

Tomasz Snarski, *Kościół katolicki wobec kary śmierci. Między prawem a filozofią i teologią*, Kraków: Wydawnictwo Więź 2021, ISBN 978-83-65424-95-2, ss. 192.

DOI: <https://doi.org/10.18290/kip21102.16>

Publikacja książki pt. *Kościół katolicki wobec kary śmierci. Między prawem a filozofią i teologią* zbiegła się w czasie z działalnością legislatury amerykańskiego stanu Wirginia. Dnia 3 lutego 2021 r. tamtejszy Senat przegłosował ustawę znoszącą karę śmierci. Dwa dni później nastąpiło to w Izbie Reprezentantów. Gubernator Ralph Northam od razu zapowiedział jej podpisanie<sup>1</sup>. W takim przypadku, po raz pierwszy zniesiono by tę karę w stanie należącym kiedyś do Konfederacji. Jest to więc istotny krok, do którego przyczyniła się bardzo energiczna działalność organizacji katolickich: *Catholic Mobilizing Network* oraz *Catholic Virginians*. Nieustępliwość ich aktywistów i prawników przyniosła rezultat po dziesięcioleciach ciągłej pracy. Z drugiej strony, przedstawione przez polskie Ministerstwo Sprawiedliwości wyniki badań pokazują, że więcej respondentów (43%) opowiedziało się za wprowadzeniem kary śmierci, niż było przeciwnych (41%)<sup>2</sup>. Dlatego można uznać, że szersze spojrzenie na problematykę kary śmierci wskazuje, że w dalszym ciągu jest ona w pełni aktualna, zaś na książkę T. Snarskiego należy spojrzeć nie tylko w odniesieniu do kary śmierci, ale też mechanizmów zmian koncepcji filozoficznych mających bezpośrednie przełożenie na ocenę instytucji prawa karnego i praktykę życia codziennego.

Recenzowana praca składa się z trzech rozdziałów oraz bardzo osobistego stanowiska przedstawionego w kończącej książkę części zatytułowanej „Zamiast zakończenia”. Pierwszy z rozdziałów („Prawne i filozoficzne aspekty kary śmierci”) stanowi syntetyczne podsumowanie wyników dotychczasowej dyskusji na temat kary będącej przedmiotem rozważań w omawianej książce. Można powiedzieć, że argumenty i abolicjonistów i retencjonistów są ogólnie znane, więc ich szczegółowa prezentacja nie miałaby większego sensu. Natomiast ujęcie tego zagadnienia przez Autora porządkuje prezentowane dotychczas poglądy. Warte podkreślenia jest zwrócenie uwagi, iż przyjęcie pewnego stanowiska filozoficznego nie implikuje

---

<sup>1</sup> Virginia Legislature Votes to Abolish the Death Penalty, <https://deathpenaltyinfo.org/news/virginia-legislature-votes-to-abolish-the-death-penalty> [dostęp: 20.05.2021].

<sup>2</sup> Zob. A. Łukaszewicz, *Polacy chcą kary śmierci i chłosty – badanie Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości*, <https://www.rp.pl/Prawo-karne/305129939-Polacy-chca-kary-smierci-i-chlosty---badanie-Instytutu-Wymiaru-Sprawiedliwosci.html> [dostęp: 25.05.2021].

automatycznie stosunku do kary śmierci. Za pewien zgrzyt w tej części książki można uznać przeciwstawienie, w ramach omawiania kwestii etyki kary śmierci, poglądów umiarkowanego retencjonisty, ks. Tadeusza Ślipko SJ, poglądom Jana Pawła II. Najprawdopodobniej nie taka była intencja T. Snarskiego, ale wygląda to trochę jak argument z autorytetu z *Erystyki* Schopenhauera, biorąc pod uwagę autorytet Papieża Polaka.

Rozdział II zatytułowany jest „Kościół katolicki o karze śmierci: od warunkowej aprobaty do zdecydowanego odrzucenia”. Na wstępie przedstawiona została koncepcja J. Widackiego, podziału społecznej nauki Kościoła na „nurt oficjalny” oraz „nurt prywatny”. Na ten pierwszy składają się encykliki, uchwały i dokumenty soborów oraz synodów. Natomiast ten prywatny to wypowiedzi naukowców, pisarzy i filozofów katolickich. Ma to istotne znaczenie, biorąc pod uwagę wzmocnienie znaczenia oficjalnego nauczania, co nastąpiło w XIX i XX w. W tej części książki zostały też przedstawione zmiany w Katechizmie Kościoła Katolickiego oraz poglądy Jana Pawła II i papieża Franciszka na karę śmierci. Ale najpierw Autor prześledził zmiany podejścia i różnice poglądów co do tej kary, jakie występowały w Kościele. Szczególne miejsce ma tutaj oczywiście św. Tomasz, chociaż jak później to zostanie wskazane, jego poglądy bardzo często utożsamia się z tradycją nauczania Kościoła, a przecież różnice w podejściu do tytułowej kary zawsze były bardzo duże. Ponadto same poglądy Tomasza z Akwinu są przeważnie przedstawione w sposób nadmiernie uproszczony, tak jakby był on po prostu zwolennikiem kary śmierci, a takie twierdzenie jest nieuprawnione. Podobnie jak w rozdziale pierwszym, T. Snarski nie omawia poglądów przywoływanych myślicieli, ale wskazuje na kluczowe punkty ich koncepcji i czyni to bardzo dobrze. Kilka zdań pozwala dowiedzieć się albo przypomnieć sobie, jaki był tok rozumowania np. Jana Dunsza Szkota czy Tomasza Morusa.

Rozdział „Jak pogodzić poszanowanie świętości życia ze sprawiedliwością i miłosierdziem” kończy zasadniczą część książki. Jak wskazuje jego tytuł, Autor stara się określić możliwości funkcjonowania w codziennej praktyce instytucji państwowych, tych koncepcji katolickich, które legły u podstaw obecnego stosunku do kary śmierci. Prowadzone wywody wyraźnie wskazują, że Autor odrzuca myślenie „do ideałów należy dążyć, ale nigdy ich nie osiągniemy” na rzecz o wiele bardziej praktycznego „co z naszych ideałów możemy wcielić w życie i jakie będą tego konsekwencje?”. T. Snarski prezentuje pytanie o sytuację katolika w państwie, w którym funkcjonuje kara śmierci. Czy powinien on odmówić uczestniczenia w jej orzekaniu i wykonywaniu i czy powinna mu przysługiwać klauzula sumienia w tym zakresie? Treść tego rozdziału stanowi pewnego rodzaju wprowadzenie do określenia, przytoczonego w „Zakończeniu”, katolickiego rozumienia sprawiedliwości jako miłosierdzia i przebaczenia. Jego treść podzielona została na części poświęcone

świętości życia i godności człowieka, karze w nauczaniu Kościoła, dyskusji w ramach Kościoła o karze śmierci oraz relacji poglądów teologicznych i filozoficznych do nauk penalnych.

To co zrobił T. Snarski w ostatniej części książki, czyli postawienie pytania „co na ten temat powiedziałby Jezus?”, samo w sobie budzi niepokój. Pokusa, aby zostać samozwańczym „rzecznikiem prasowym” Chrystusa, jest bardzo duża. Na szczęście Autor tego uniknął. Koncentruje się na wskazówkach, które daje Ewangelia i różnych możliwościach odpowiedzi. Stawia też interesujące pytanie o granice wprowadzania ideałów chrześcijańskich w funkcjonowanie struktur państwa. Czy prawo karne realizujące je w pełni, nie byłoby projektem utopijnym? Biorąc za punkt wyjścia wypowiedź papieża Franciszka, zawartą w książce *Miłosierdzie to imię Boga*, Autor wskazuje na trzy filary katolickiego sprzeciwu wobec kary śmierci: świętość każdego życia ludzkiego, wychowawczy i poprawczy charakter kary kryminalnej i zmiany w postrzeganiu sprawiedliwości w kontekście miłosierdzia Bożego. W tej części książki następuje również zmierzenie się z bardzo istotnym pytaniem, czy absolutyzacja ziemskiego życia człowieka nie oznacza tak naprawdę wątpliwości co do perspektywy życia wiecznego.

Podkreślić należy, że w swojej książce Autor nie koncentruje się na samym nauczaniu Kościoła katolickiego, przedstawia te jego aspekty, które są szczególnie istotne we współczesnym świecie i w ten kontekst wpisuje swoje rozważania w szerszy kontekst. Trochę może zaskakiwać brak rozwinięcia tezy o zgodności nauczania Kościoła z dorobkiem nauki prawa karnego. Przecież Autor jest specjalistą w tej gałęzi prawa. Natomiast kwestia ta może rzucić światło na postawione w rozdziale II pytanie o charakter zmian wprowadzonych do Katechizmu Kościoła Katolickiego. Czy mamy do czynienia z ewolucją czy rewolucją w sferze stosunku do kary śmierci? Trzeba zdać sobie sprawę, że historia nowoczesnego prawa karnego sięga okresu Oświecenia. Za symboliczną datę jego początku można uznać datę wydania książki *Dei delitti e delle pene* (O przestępstwach i karach) C. Beccarii z 1764 r. Natomiast stanowisko Kościoła wobec Oświecenia było bardzo złożone i granice poglądów przebiegały zarówno między różnymi państwami, jak i w ramach samych państw. Dlatego można chyba zasadnie twierdzić, że mamy tutaj do czynienia z pewnymi analogiami przeplatania się, zarówno w myśli katolickiej, jak i karnistycznej, akceptacji i sprzeciwu wobec kary śmierci. Chociażby krótkie przedstawienie wzajemnego wpływu poglądów filozoficznych, teologicznych i prawnych, zwłaszcza w państwach katolickich, niewątpliwie wzbogaciłoby całościowy obraz problematyki określonej tytułem książki. Skoro już o pewnych niedosytach mowa, to biorąc pod uwagę zaangażowanie Jana Pawła II w eliminację kary śmierci, można by oczekiwać poświęcenia jego poglądom odrębnej części książki

Rozważania prowadzone przez Autora skłaniają do wielu refleksji. Na przykład podkreślone zostało, że w katolickim spojrzeniu na karę kryminalną na pierwszy plan wybija się poprawa sprawcy. W związku z tym wydaje się, że jeżeli Kościół będzie chciał aktywnie uczestniczyć (a z istoty rzeczy najprawdopodobniej będzie chciał) w kształtowaniu poglądów w tej sferze życia społecznego, dojdzie do konfrontacji z poglądami wyrażanymi przez przedstawicieli tzw. neuronauki, kwestionującymi istnienie wolnej woli. To zaś stanowi wyzwanie zarówno wobec koncepcji grzechu, jak i przestępstwa w obecnym rozumieniu prawa karnego. Nie może być odpowiedzialności człowieka, zarówno za grzech, jak i przestępstwo, jeżeli nie ma on zdolności do dokonywania wyborów moralnych. Co więcej, jeżeli zachowanie człowieka jest zdeterminowane budową mózgu, to takie pojęcia jak wina i kara stają się bezprzedmiotowe. D. Eagleman postuluje odrzucenie podejścia koncentrującego się na przeszłości, czyli czynie, a skupieniu na przyszłości i odpowiedzi na pytanie, czy możliwe jest zmodyfikowanie zachowania się sprawcy. W razie braku takiej możliwości, należy go eliminować. Obecnie trwała eliminacja może nastąpić nie tylko poprzez karę śmierci, ale też poprzez dożywotnie umieszczenie przestępcy w zakładzie karnym. Kara dożywotniego więzienia bez możliwości warunkowego przedterminowego zwolnienia nie jest w Stanach Zjednoczonych niczym niezwykłym. Rodzi się pytanie, czy taka kara uwzględnia możliwość przemiany i poprawy skazanego?

Takie skrajnie deterministyczne wyjaśnienie mechanizmów ludzkiego zachowania ma długie tradycje. Tak myślał C. Lombroso, kiedy pisał opublikowaną w 1876 r. książkę *L'uomo delinquente* (Człowiek zbrodniarz). Jednakże obecnie ma znacznie solidniejszą podbudowę naukową. Skoncentrowanie się na przyszłości wydaje się łączyć deterministyczne poglądy na naturę człowieka z myślą katolicką, wszak kara zawsze ma zmierzać do nawrócenia i poprawy sprawcy, a jej funkcja odwetowa jest marginalizowana, jednak różnice są zasadnicze. Skoro uznaje się, tak jak Kościół katolicki, że człowiek jest istotą rozumną i obdarzoną wolną wolą, to nigdy nie można odrzucać możliwości nawrócenia czy też resocjalizacji. Odpowiedź na pytanie, czy Kościół powinien w ogóle zajmować się karą śmierci, czy pozostawić to zagadnienie władzom świeckim, jest chyba oczywista. Trudno sobie wyobrazić milczenie co do tego istotnego problemu moralnego, nie tylko dla katolika, ale dla każdego człowieka. Jednak wobec tego, Kościół będzie chyba też musiał wypracować swoje jednoznaczne stanowisko wobec kary kryminalnej jako takiej i w związku z tym dokonać analizy wspomnianych powyżej problemów.

Zwłaszcza, że T. Snarski wskazuje na wzrost znaczenia miłosierdzia w nauce Kościoła. Zdając dobrze sobie sprawę, jak skomplikowany to jest problem, Autor zadaje pytanie, dlaczego państwo, które ma możliwość karania, nie może mieć prawa okazania miłosierdzia. Można zauważyć, że w pewien sposób tak jest ze

stosowaniem prawa łaski. Organ kompetentny do jej stosowania ingeruje przecież w proces wymierzania sprawiedliwości, łagodząc albo wręcz eliminując dolegliwość wynikającą z kary orzeczonej przez sąd. Czy jednak miłosierdzie powinno być brane pod uwagę przez sąd, od którego oczekuje się obecnie sprawiedliwej, a nie miłosiernej postawy? Jeżeli, jak wskazano powyżej w katolickim spojrzeniu na karę kryminalną, na pierwszy plan wybija się poprawa sprawcy, w takim ujęciu kara powinna nie tylko odzwierciedlać zło wyrządzone przestępstwem, ale oczywiście uwzględniać potencjał zmiany postawy przez sprawcę, a także tę poprawę, która już się dokonała po popełnieniu przestępstwa, a jeszcze przed wydaniem wyroku. Ale możliwy jest też inny przebieg procesu poprawy. To okazane przez sąd miłosierdzia może być bodźcem, który zapoczątkuje poprawę sprawcy. Postulat T. Snarskiego w takim ujęciu nie wydaje się więc czystym idealizmem, ale jak najbardziej warty jest przemyślenia i doprecyzowania.

Książka, której powstanie zainspirowane zostało, jak można się domyślać, zapisaniem w 2018 r. w Katechizmie Kościoła Katolickiego jednoznacznego odrzucenia kary śmierci, ma o wiele szerszy wymiar. Prowadzone rozważania dotyczą nie tylko kary wspomnianej w tytule, ale w ogóle kary kryminalnej, możliwości wprowadzenia katolickiego podejścia do całego systemu karania oraz społecznego kontekstu wymierzania sprawiedliwości. Autor zauważa bowiem rozdzźwięk między oficjalnym nauczaniem Kościoła a poglądami opinii publicznej w „jednym z najbardziej katolickich krajów”, jakim jest Polska. Zdaje sobie też sprawę, że zmiana dokonana w treści Katechizmu nie zakończy dyskusji nad karą śmierci. Książka stanowi opis sytuacji obecnej oraz wskazanie wyzwań, które już się pojawiają.

**Informacje o Autorze:** DR HAB. JANUSZ BOJARSKI – Katedra Prawa Karnego, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu; adres do korespondencji: ul. Władysława Bojarskiego 3, 87-100 Toruń, Polska; e-mail: bojarski@umk.pl; <https://orcid.org/0000-0003-0590-7464>

**Information about Author:** DR. HABIL. JANUSZ BOJARSKI – Department of Criminal Law, Faculty of Law and Administration, Nicolaus Copernicus University in Toruń; correspondence address: ul. Władysława Bojarskiego 3, 87-100 Toruń, Poland; e-mail: bojarski@umk.pl; <https://orcid.org/0000-0003-0590-7464>